

# Kodeks karny przyszłego życia

Allan Kardec w „**Niebie i Piekło**” nie formułuje jakiegoś własnego, fantastycznego kodeksu; opisywane przezeń prawa dotyczące przyszłości duszy wynikają z obserwowanych faktów i można je ująć w następujących punktach:

**1° Dusze, czy Duchy, doświadczają w życiu duchowym następstw wszelkich swych niedoskonałości, których nie wyzbyły się za życia cielesnego. Ich szczęśliwy lub nieszczęśliwy stan, zależy od stopnia oczyszczenia lub niedoskonałości.**

**2° Doskonałości, to jest całkowitemu oczyszczeniu Ducha towarzyszy niczym nie zmącone szczęście.** Jakakolwiek niedoskonałość jest ze swej strony przyczyną cierpień i pozbawieniem doznań pozytywnych, podobnie jak wszelki osiągnięty postęp jest źródłem przyjemności i ukojeniem cierpień.

**3° Nie istnieje ani jedna niedoskonałość duszy nie pociągająca za sobą** zgubnych i nieuniknionych następstw – podobnie jak nie istnieje żadna dobra cecha nie będąca źródłem przyjemności. Na podobnej zasadzie, sumy kar i nagród wynikają odpowiednio z sum niedoskonałości i pozytywnych cech.

Na przykład dusza, którą charakteryzuje dziesięć niedoskonałości, cierpi bardziej od tej, która ma ich trzy lub cztery; gdy z owych dziesięciu niedoskonałości pozostaną jej cztery lub połowa, cierpieć będzie odpowiednio mniej – gdy zaś oczyści się ze wszystkich, będzie doskonale szczęśliwa. Na Ziemi, na podobnej zasadzie osoba dotknięta wieloma schorzeniami cierpi bardziej, niż ktoś, kto ma tylko jedno lub wcale. Z tych samych powodów dusza charakteryzująca się dziesięcioma zaletami, jest bardziej szczęśliwa od tych, które mają ich mniej.

**4° Dzięki działaniu prawa postępu, każda dusza ma odpowiednio do jej starań i woli możliwość zdobycia brakującego jej dobra oraz wyzbycia się tego, co jest w niej złe; przyszłość stoi otworem przed każdym ze stworzeń. Bóg nie odpycha żadnego ze swych dzieci, przygarniając je raczej w miarę jak osiągają doskonałość i uznając zasługi każdego odpowiednio do jego dokonań.**

**5° Skoro cierpienie zależy od niedoskonałości, a przyjemność od doskonałości, to dusza odczuwa swą karę lub nagrodę gdziekolwiek się znajduje, nie potrzebując do tego jakiegoś określonego miejsca. Piekło jest wszędzie tam, gdzie znajdują się dusze cierpiące – podobnie niebo jest tam, gdzie dusze są szczęśliwe.**

**6° Czynione dobro i zło wypływają odpowiednio z posiadanych cech. Nieczynienie dobra, kiedy można je uczynić, jest więc rezultatem niedoskonałości. Jeżeli wszelka niedoskonałość jest źródłem cierpienia, to Duch musi cierpieć nie tylko za uczynione zło, lecz także za dobro, którego w ziemskim życiu nie uczynił.**

**7° Duch cierpi wskutek uczynionego zła dlatego, że jego uwaga stale skierowana jest na następstwa tego faktu; w ten sposób lepiej rozumie, czego robić nie powinien i jest skłaniany do poprawy.**

**8° Ponieważ sprawiedliwość Boża jest niezmierna, a dobre i złe uczynki są rygorystycznie brane pod uwagę, to nie ma ani jednego występku czy złej myśli, które nie wiodłyby do fatalnych następstw; nie istnieje też ani jedna zasługa czy dobra myśl, które poszłyby na marne – nawet w przypadku istot najbardziej zepsutych; taki jest bowiem początek ich postępu.**

**9° Każdy błąd i każde uczynione zło są długiem, który musi zostać spłacony; jeśli nie zostanie on uregulowany w jednym**

istnieniu, koniecznie musi się to dokonać w następnym lub w następnych, ponieważ wszystkie istnienia są ze sobą powiązane. Kto rozliczy się ze wszystkiego w jednym wcieleniu, ten nie potrzebuje czynić tego po raz kolejny.

**10° Duch cierpi wskutek swych niedoskonałości, zarówno w świecie duchowym, jak i w cielesnym.** Kłopoty i koleje losu doświadczane w życiu cielesnym są następstwami niedoskonałości i zapłatą za błędy uczynione w obecnym albo w poprzednich istnieniach.

Na podstawie natury cierpień w cielesnym życiu, można określić błędy popełnione w poprzednim istnieniu oraz charakter niedoskonałości będących ich przyczyną.

**11° Oczyszczanie się z winy bywa różne w zależności od jej natury i wagi;** dlatego też z tego samego błędu można oczyszczać się na różne sposoby, odpowiednio do okoliczności, które sprzyjały lub utrudniały jego popełnienie.

**12° Nie istnieje ani bezwzględna, ani jednolita reguła dotycząca charakteru i długości kary;** jedyne ogólne prawo głosi, że wszelki błąd będzie ukarany, a każda zasługa nagrodzona, odpowiednio do swej wagi.

**13° Długość kary zależy od zaawansowania procesu poprawy winnego Ducha.** Żadnym wyrokiem nie obciąża się go na określony czas. Aby położyć kres cierpieniom. Bóg wymaga poważnej, rzeczywistej skruchy oraz powrotu ze złej drogi na dobrą.

W ten sposób Duch jest zawsze sędzią swego losu; obstając przy złu może przedłużać swe cierpienia, czy łagodzić je lub likwidować dzięki czynieniu dobra.

Skazanie na odbywanie kary przez z góry określony czas mogłoby niepotrzebnie przedłużać cierpienia oczyszczonego już Ducha, albo uwolnić od cierpień istotę jeszcze nieczystą. Bóg w swej sprawiedliwości karze za zło, gdy do niego dochodzi; przerywa

karę, gdy zła już nie ma; inaczej mówiąc przyczyną cierpienia jest zło i cierpienie to trwa tak długo, jak długo trwa się w złu; intensywność cierpienia zmniejsza się w miarę słabnięcia zła.

**14° Czas kary zależy od stopnia poprawy;** jeśli więc winny Duch nie poprawiałby się, cierpiałby wiecznie i dla niego kara byłaby wieczna.

**15° Nieodłączną cechą Duchów niższych jest niemożność dostrzegania końca swej obecnej sytuacji** i przekonanie, że będą cierpieć zawsze. Kary wydają się im więc wieczne.

**16° Pierwszym krokiem ku poprawie jest skrucha z powodu uczynionego zła;** ona sama jednak nie wystarcza – niezbędne jest jeszcze oczyszczenie się oraz naprawienie wyrządzonych krzywd. Skrucha, oczyszczenie i naprawa to trzy niezbędne warunki zmazania śladów błędu i jego następstw.

Skrucha łagodzi ból oczyszczenia, dając nadzieję i przygotowując drogi do poprawy; jednak tylko naprawienie krzywd może zatrzeć skutek na zasadzie zniszczenia jego przyczyny; natomiast przebaczenie jest łaską, a nie puszczeniem winy w niepamięć.

**17° Skrucha może mieć miejsce zawsze i wszędzie;** jeśli dojdzie do niej późno, winowajca będzie cierpiał dłużej.

Na oczyszczenie składają się cierpienia fizyczne i psychiczne będące następstwem winy; dochodzi do nich zarówno w życiu obecnym, jak i po śmierci – w życiu duchowym, czy w nowym istnieniu cielesnym; trwa to, dopóki nie zostaną zatarte wszelkie ślady popełnionego błędu.

Naprawienie zła polega na uczynieniu dobra osobie, której wyrządziło się krzywdę. Ten, kto nie zmaże swej winy w życiu obecnym, zarówno z braku możliwości, jak i wskutek złej woli, w kolejnym istnieniu wejdzie w kontakt z osobami, które mają

mu coś do zarzucenia i w wybranych przez siebie okolicznościach, w sposób umożliwiający dowiedzenie jego szczerych chęci, będzie musiał uczynić im tyle dobra, ile wcześniej uczynił zła.

Nie wszystkie błędy wiodą do bezpośrednich i rzeczywistych strat; w takim przypadku naprawa dokonuje się: gdy robi się to, co miało się zrobić, lecz się nie zrobiło, zaniedbało lub przeoczyło, nie wypełniając w ten sposób wyznaczonego zadania; gdy robi się dobrze to, co robiło się źle – to jest gdy będąc pysznym staje się pokornym, gwałtowność pokrywa się łagodnością, egoizm zastępuje miłosierdziem, złośliwość życzliwością, lenistwo pracowitością, zamiast przeszkadzać staje się potrzebnym, zamiast rozpustnego wie dzie czysty tryb życia, daje dobry przykład zamiast złego itp. W ten sposób Duch rozwija się, wyciągając wnioski ze swej przeszłości.

**18° Niedoskonałe Duchy są usuwane ze szczęśliwych światów, których harmonię by naruszyły;** pozostają w światach niższych, spłacając swe błędy troskami życia i oczyszczając się z niedoskonałości aż do chwili, gdy zasłużą na wcielenie w światach wyższych, lepiej rozwiniętych pod względem moralnym i fizycznym.

Jeśli można by wyobrazić sobie jakieś szczególne miejsca przeznaczone do odbywania kar, to byłyby to światy stworzone specjalnie do odkupienia błędów, w których skupiałyby się niedoskonałe wolne Duchy, oczekując na nowe wcielenie pozwalające im naprawić zło – co jednocześnie pomogłoby im w rozwoju.

**19° Ponieważ Duch zawsze dysponuje swą wolną wolą, jego poprawa zachodzi niekiedy powoli, a uporczywe obstawanie przy złu jest długie.** Może to trwać nawet lata, czy wieki; zawsze jednak nadejdzie chwila, gdy uporczywe dążenie Ducha do naruszania Boskich praw zostanie złamane wskutek cierpienia i mimo swej hardości Duch uzna wyższość panującej nad nim potęgi. W

momencie pojawienia się u niego pierwszych oznak skruchy, Bóg obdarzy Ducha poczuciem nadziei.

Nie ma takiego Ducha, który by się nie poprawił; w przeciwnym wypadku byłby skazany na wieczną niższość i wykraczałby poza działanie prawa postępu, które opatrznosciowo rządzi wszystkimi stworzeniami.

**20° Jakakolwiek by nie była niższość i złośliwość Duchów, Bóg nie opuszcza ich nigdy.** Każdy z nich ma swego anioła stróża, który się nim opiekuje, śledzi ruchy jego duszy i stara się wzmocnić w niej dobre myśli, chęć rozwinięcia się i naprawienia wyrządzonych krzywd w nowym istnieniu. Ten zapewniający ochronę opiekun czyni to najczęściej skrycie, nie wywierając żadnego nacisku. Duch musi się poprawić dzięki impulsowi własnej woli, nie zaś pod wpływem czyjegoś nacisku. Odpowiednio do tej woli postępuje dobrze lub źle i taka, czy inna droga wcale nie jest mu przeznaczona. Gdy czyni zło, to podlega następstwom tego faktu tak długo, jak długo pozostaje na złej drodze; od kiedy zaczyna czynić dobro, natychmiast odczuwa tego skutki.

**21° Każdy odpowiada wyłącznie za własne czyny;** nikt nie jest karany za uczynki innej osoby, chyba że sam do nich doprowadził dając zły przykład, czy nie zapobiegając im, mimo posiadania takiej możliwości.

W ten sposób, na przykład w przypadku zawsze podlegającego karze samobójstwa, jeśli ktoś doprowadził do niego inną osobę postępując z nią brutalnie lub pozbawiając ją nadziei, doświadczy kary jeszcze cięższej.

**22° Chociaż zróżnicowanie kar jest nieskończone, niektóre wiążą się zwłaszcza z niższością Duchów, a ich następstwa, ujmując sprawę ogólnie, są mniej więcej podobne.**

Karą najszybciej wymierzaną zwłaszcza Duchom przywiązanym do życia materialnego i lekceważącym rozwój duchowy, jest powolne

oddzielanie się duszy od ciała materialnego oraz szok towarzyszący śmierci i przebudzeniu się w innym życiu, co może trwać wiele miesięcy i lat. Przeciwnie jest w przypadku Duchów, których sumienie jest czyste, i które jeszcze za życia cielesnego identyfikowały się z życiem duchowym, wyrzekając się spraw materialnych; ich oddzielenie jest szybkie, zachodzi bez wstrząsów, a przebudzenie spokojne, prawie bez szoku.

**23° Zjawiskiem bardzo często spotykanym u Duchów o określonej niższości moralnej jest przekonanie, że nadal żyją życiem materialnym;** złudzenie to może trwać latami, w którym to czasie doświadczają one wszelkich potrzeb, problemów i frasunków życia tego rodzaju.

**24° Zbrodniarze nieustannie widzą swe ofiary oraz okoliczności zbrodni,** co wywołuje u nich okropną mękę.

**25° Niektóre Duchy są pogrążone w niezgłębionych ciemnościach;** inne są całkowicie odizolowane w przestrzeni, dręczone niewiedzą o swoim obecnym stanie i losie. Najwięksi winowajcy cierpią tortury tym większe, że nie widzą ich kresu. Wielu jest pozbawionych widoku swoich bliskich. Ogólnie rzecz biorąc, wszyscy z właściwym natężeniem doświadczają bólu i potrzeb odpowiadających złu, które uczynili innym i dzieje się tak do chwili, gdy zaczną żałować i pojawi się u nich pragnienie naprawienia krzywd; przynosi to ulgę i pozwala ujrzeć kres tej sytuacji, możliwy do osiągnięcia dzięki własnemu wysiłkowi.

**26° Dla Duchów pełnych pychy, męczarnią jest sprowadzenie do najniższej pozycji oraz obserwowanie, jak przewyższa ich ktoś, kogo na Ziemi lekceważyli,** teraz będący ośrodkiem uwagi, otoczony chwałą i szacunkiem; udręka hipokryty to ujawnienie w świetle dnia i obnażenie szczegółów jego najskrytszych myśli, w których każdy może czytać: nie ma on żadnej możliwości ukrycia się lub oszukania; lubieżnik doznaje wszystkich swych pokus i żądz, nie ma jednak możliwości ich zaspokojenia;

chciwiec widzi, jak trwonione jest jego bogactwo i nie może temu zapobiec. Egoistę opuszczają wszyscy i cierpi w taki sposób, jak zadawał cierpienia innym: odczuwa pragnienie – a nikt nie daje mu pić; chce jeść, lecz nikt nie podaje mu pożywienia; żadna dłoń nie ściska jego ręki, żaden głos nie pociesza; jest przeświadczony, że tak jak on nie myślał o nikim za życia, tak teraz po śmierci nikt nie pomyśli o nim.

**27° Środkiem do uniknięcia lub osłabienia odczuwanych w życiu przyszłym następstw błędów, jest robienie wszystkiego co możliwe w tym kierunku w życiu obecnym;** chodzi tu o naprawianie wyrządzonego zła, aby nie mieć czego naprawiać później w gorszych okolicznościach. Im później człowiek zwleka z naprawą swych błędów, tym gorsze są ich następstwa i tym trudniejsze bywają warunki ich naprawy.

**28° Sytuacja Ducha w momencie wejścia do życia duchowego jest taka, jaką sobie przygotował za życia cielesnego.** Później otrzymuje inne wcielenie, aby oczyścić się i naprawić błędy swe błędy w ramach nowych prób; mając wolną wolę, możliwość tę wykorzystuje w mniejszym lub większym stopniu; jeśli z niej nie korzysta, to do próby dochodzi ponownie, lecz w już trudniejszych warunkach; na tej zasadzie, jeśli ktoś mocno cierpi na Ziemi, to może powiedzieć, że miał wiele do odkupienia; ci zaś, którzy cieszą się szczęściem mimo swych wad i nieróbstwa mogą być pewni, że w przyszłym istnieniu przyjdzie im za to zapłacić wysoką cenę. To w tym sensie Jezus powiedział: *„Błogosławieni płaczący, bo zostaną pocieszeni.”*

**29° Miłosierdzie Boże jest niewątpliwie nieskończone, lecz nie jest ślepe.** Winowajca, który go doświadcza, musi spełnić wszystkie przewidziane prawem warunki i doświadczyć następstw swych błędów. Przez nieskończone miłosierdzie należy rozumieć, że Bóg nie jest nieprzejednany i zawsze zostawia otwartą drogę powrotu do dobra.

**30° Czasowe cierpienia pozostają w związku z odczuwaną skruchą**

**i naprawieniem krzywd**, które zależą od wolnej woli człowieka; cierpienia te są jednocześnie karą i środkiem pozwalającym wyleczyć się ze zła. Ukarane Duchy nie są więc swego rodzaju galernikami, skazanymi na pewien czas, lecz są jak chorzy w szpitalu, którzy cierpią wskutek choroby często wynikłej z ich winy; środki wykorzystywane do leczenia są bolesne, lecz dają nadzieję na powrót do zdrowia – leczą zaś tym szybciej, im skrupulatniej pacjent wypełnia polecenia opiekującego się nim lekarza. Gdy więc pacjent sam przedłuża swe cierpienia, pomoc lekarza zdaje się na nic.

**31° Do cierpień, których Duch doświadcza w życiu duchowym dochodzą jeszcze cielesne**, będące następstwami niedoskonałości człowieka, jego żądz, nieodpowiedniego wykorzystywania zdolności oraz oczyszczania się z błędów dawnych i obecnych. W życiu cielesnym Duch naprawia zło ze swych poprzednich wcieleń i realizuje decyzje podjęte w życiu duchowym. W ten sposób można wyjaśnić niezwykle przypadki i koleje losu, które na pierwszy rzut oka wydają się nie mieć racji bytu; w rzeczywistości jednak ich wystąpienie jest sprawiedliwe, bowiem wynika z uczynków w przeszłości, mając na celu nasz rozwój.

**32° Ktoś mógłby zapytać: Czyż Bóg nie dowiódłby większej miłości wobec swych stworzeń, gdyby stworzył je niezłomne i w związku z tym odporne na problemy wynikające z niedoskonałości?**

Aby sytuacja taka miała miejsce, musiałby je stworzyć doskonałymi, nie mającymi już nic do osiągnięcia, czy pod względem wiedzy, czy moralności. Pewnie, że mógłby to zrobić; jeżeli jednak nie robi to znaczy, że w swej mądrości postanowił uczynić postęp prawem powszechnym.

Ludzie są niedoskonali i jako tacy mają mniejsze lub większe kłopoty; należy ten fakt przyjąć, skoro już mamy z nim do czynienia. Twierdzenie, że Bóg nie jest ani dobry, ani

sprawiedliwy byłoby sprzeciwianiem się Mu.

Byłoby niesprawiedliwie, gdyby stworzył istoty uprzywilejowane, z których jedne przedkładałby nad drugie; jedne cieszyłyby się szczęściem bez wysiłku, drugie musiałyby na nie pracować nie mając gwarancji, że kiedykolwiek im się powiedzie. Sprawiedliwość Boża przejawia się w bezwzględnie równym traktowaniu wszystkich Duchów; wszystkie wychodzą z tego samego punktu; żaden nie jest lepiej wyposażony od innych; żadnemu nie ułatwia się ruchu w górę; ci, którzy osiągnęli już cel, okupili to tak jak wszyscy pozostali, serią prób i doświadczeń związanych z niższością.

Czy więc może być coś sprawiedliwszego, niż dostępna każdemu wolność działania? Droga do szczęścia stoi otworem przed każdym; cel jest dla wszystkich ten sam; warunki osiągnięcia go również; prawo zawarte w sumieniach każdego jest ukazywane wszystkim. Szczęście uczynione przez Boga nie jest więc łaską, lecz nagrodą za pracę i każdy kto ją wykonał, na nie zasługuje; każdy może dowolnie wybrać, czy będzie pracować, by się rozwijać, czy nie zrobi w tym kierunku nic; ten, kto pracuje dużo i szybko, otrzymuje lepszą zapłatę; ten, kto schodzi z drogi lub opóźnia swój marsz, może mieć pretensje tylko do siebie. Dobro i zło są dobrowolne oraz nieobowiązkowe; człowiekowi mającemu wolny wybór nie jest pisane jedno, czy drugie.

**33°** Mimo zróżnicowania form i natężenia cierpień Duchów niedoskonałych, kodeks karny przyszłego życia można sprowadzić do następujących trzech zasad:

- **Cierpienie wiąże się z niedoskonałością.**
- Każda niedoskonałość i wynikające z niej błędy, w sposób naturalny i nieunikniony wiodą do odpowiedniego cierpienia – podobnie jak choroba jest wynikiem nadużycia, a nuda beczynności; dlatego też nie ma potrzeby, by za każdy błąd specjalnie karać każdego człowieka.

- Każdy człowiek jeśli tylko zechce wyzbyć się swych niedoskonałości, może tym samym uniknąć cierpień będących ich następstwem i zapewnić sobie szczęśliwą przyszłość.

Takie jest prawo Bożej sprawiedliwości; każdemu według jego czynów, zarówno w niebie, jak i na Ziemi.

>Allan Kardec, *Niebo i piekło według Spirytizmu*, rozdział VII